

ROLNIK

ORGAN C. K. GALICYJSKIEGO TOWARZYSTWA GOSPODARSKIEGO

wychodzi w każdą sobotę

Prenumerata wynosi wraz z przesyłką pocztową:

w Państwie Austriackiem.

rocznie 8 koron. | półrocznie 4 koron.

W Rosyi rocznie 5 rubli sr. — W W. Księstwie Poznańskim 3 talary.

Członkowie galic. Tow. gospodarskiego płaćcy 10 K. wkiadki rocznej, otrzymują „Rolnika” bezpłatnie.

Ogłoszenia zamieszcza się za opłatą 15 h. od wiersza trzy razy łamanego, drobnym drukiem, albo za jego miejsce.

Przy częstszym inserowaniu oraz przy ogłoszeniach większych, znaczny rabat.

Ogłoszenia przyjmuje: Agencja Ogłoszeń, Lwów, pasaż Hausmanna 9.

Manuskryptów nieumieszczonych nie zwraca się.

Reklamacje uwzględnia się tylko do wyseia numeru następnego.

Przedruk bez podania źródła niedozwolony.

Redakcyja i Administracyja „Rolnika” ul. Słowackiego 1. S. II. piętro.

TREŚĆ:

Wyjazd komisji dla zakupna bydła rozplodowego. — Szwedzka hodowla nasion w Svalöf, skreślił Bronisław Janowski, asystent kraj. Stacji doświadczalnej botaniczno-rolniczej we Lwowie. — Nieco o Kółkach rolniczych. (Jerzy Turnau.) — Sprawy Towarzystwa: Wystawa przeglądowa w Rawie ruskiej. Wystawa przeglądowa bydła w Haliezu. — Poprawna forma tacek z ryciną. (Al. M.) — Kronika. — Drojne wiadomości. — Ze stołu redakcyjnego. — Odpowiedzi od Redakcyi — Wiadomości handlowe. Ceny otrzymane przy rzeczywistej sprzedaży.



Wyjazd komisji dla zakupna bydła rozplodowego.

Komitet c. k. Towarzystwa gosp. galic. wysyła tak jak corocznie i w tym roku za granicę komisję dla zakupienia bydła rozplodowego, potrzebnego dla obór zarodowych, w połowie sierpnia b. r. do Szwarzycarji i W. ks. Badeńskiego.

Pragnąc przy tej sposobności ułatwić wszystkim hodowcom w kraju sprowadzenie potrzebnego bydła, podejmuje się Komitet zakupna tegoż i dla osób prywatnych i przyjmuje zamówienia na bydło górskie do 10. sierpnia b. r.

Chcąc korzystać z tego ogłoszenia zechcą nadesłać pisemne zamówienie z wyszczególnieniem rasy, wieku, rodzaju i ilości sztuk, ze zadatkami 600 koron na każdą zamówioną sztukę bydła, pod adresam Komitetu c. k. Towarzystwa gosp. gal. we Lwowie, ul. Słowackiego 1. 8

Lwów, dnia 8. lipca 1900.

Z Komitetu c. k. galic. Towarzystwa gospodarskiego,

S. Brykczyński

wiceprezes.

F. Skrochowski

sekretarz.

Szwedzka hodowla nasion w Svalöf.

skreślił

Bronisław Janowski

asystent kraj. Stacji doświadczalnej botaniczno-rolniczej we Lwowie.

Jedną z ważniejszych kwestyj wobec obecnego postępu rolnictwa, kwestję produkcji pewnych odmian roślin uprawnych i uszlachetniania tychże pojęła do brze Szwecya i wyprzedzając inne kraje rozwiązała ją nader pomyślnie; obecnie też szwedzkie odmiany spotykają się z wielkim uznaniem, na targach chętnie są widziane, dla krajów zaś o klimacie ostrzejszym są specjalnie pożądane i polecenia godne.

Miejscowością, która głównie dostarcza nowych odmian i która im w ogóle wyrobiła dobre imię jest Svalöf w południowej Szwecyi, gdzie rezyduje t. zw. „Szwedzki Związek uprawy nasion” i „Zjednoczone Stowarzyszenie produkcji nasion”. Inicyatywę do założenia tych stowarzyszeń dali sami rolnicy, zakładając tamże w roku 1886 „Południowy szwedzki związek dla hodowli i uszlachetniania nasion”. Instytucya ta miała początkowo nader mały zakres działania, za lat jednak parę wskutek szczerzego zajęcia się i materyalnej pomocy zarówno rolników jak i rządu, a dalej wskutek późniejszego zlania się ze związkiem podobnym w środkowej Szwecyi (Örebro) rozszerzyła się znacznie zmieniając nazwę na „Szwedzki związek uprawy nasion” a wytyczywszy sobie jasno drogę, mianowicie produkowanie przez systematyczną hodowlę nowych i lepszych

„PERKUN”
Fabryka maszyn i odlewnia żelaza
Rok założenia 1837.

Spółka komandytowa
Ferd. Pietzsch

Adres: Perkun, Lwów, ul. św. Marcina 11. Telegramy: „Perkun — Lwów.” Kosztorysy gratis. Biuro techniczne, zastępstwo i skład artykułów technicznych: Lwów, ul. Heimańska 12, 1. piętro

Gorzelnie, browary, młyny, tartaki, kotły, maszyny parowe, rezerwuary. — Maszyny rolnicze. Przybory do maszyn. — Wodociągi.

odmian, odznaczających się zarówno wielką wydatnością jak i lepszą jakością, w tym kierunku pracowała. W czynnościach tych czysto naukowych, były balastem czynności natury kupieckiej, mianowicie rozmnażanie nowo powstałych odmian na wielką skalę i wprowadzanie ich w handel, wprowadzono więc podział pracy, zakładając w r 1891 „Zjednoczenie Stowarzyszeń produkcji nasion“, któremu powierzono te funkcje.

Od tego czasu istnieją obie te instytucje w Svalöf mając jeden i ten sam cel, stoją ze sobą w ścisłym związku a różnią się tylko zakresem działania; Związek zajmuje się tylko samą produkcją nowych a lepszych odmian roślin uprawnych, zaś Stowarzyszenie, rozmnażaniem tych odmian i wprowadzaniem ich w handel. Obie instytucje odpowiednio do swego pola działania są ukształcone i uposażone. Związek, który jest właściwie rolniczą stacją doświadczalną, posiada jako taka odpowiedni personal naukowy, fachowo wykształcony, (obecny dyrektor Dr. N. Hjalmar Nilsson) dalej wszelkie przyrządy z zakresu najnowszych na tem polu wynalazków, wreszcie pola doświadczalne (13 ha). Stowarzyszenie zaś mające charakter przedsiębiorstwa rolniczokupieckiego ma odpowiednie gospodarstwo rolne (575 ha) racjonalne urządzenia, odpowiednie spichrze, najnowsze maszyny rolnicze pomocne przy sprzące i czyszczeniu zboża, i wreszcie całą armię urzędników.

Pomimo różnego pola działania, instytucje te idą ręką w rękę i są od siebie zależne; i tak, Związek hodując nową odmianę i doszedłszy po pewnym czasie do pożądanego rezultatu, oddaje ją Stowarzyszeniu, które ją dalej rozmnaża, pod ścisłą jednak kontrolą Związku, i dopiero gdy tenże uzna ją po paru latach uprawy za rzeczywiście nową i polecenia godną, wolno Stowarzyszeniu puścić ją w handel, dołączając wszakże do każdego worka odpowiednie świadectwo Związku*).

W ten sposób wspierając się nawzajem produkcją nowe odmiany pszenicy jarej i ozimej, owsa, jęczmienia, kukurydzy wreszcie grochu, bobu i wyki.

O wyborze prowadzeniu i o racjonalnem urządzeniu obu zakładów świadczą najlepiej wyniki, dotychczas bowiem otrzymano 496 nowych odmian, z czego prawie 123 jest już gotowych do wprowadzenia w handel zważywszy dalej, że odmiany to są rzeczywiście nowe, i odznaczają się znakomitymi własnościami, zdumiewać się należy świetnością tych wyników zwłaszcza w tak krótkim stosunkowo czasie istnienia osiągniętych.

Nie odrazu jednak osiągnięto tak pomyślne rezultaty, owszem w początkach istnienia otrzymano wyniki nader niepomyślne i nie zachęcające, a działało się to wskutek obrania złej drogi hodowli. Wychodzono z fałszywego założenia, starając się bowiem utworzyć odmianę o pewnych pożądaných własnościach, brano za podstawę jakąś znaną odmianę i starano się w niej przez odpowiednią selekcję i przez systematyczne odrzucanie wszelkich przypadkowych odmian, własności pożądané charakterystyczne dla tej odmiany powiększyć i ustalić dodając jej zarazem nowych. Mimo jednak, iż wkrótce porzucono wszelkie nieracjonalne środki, jak zbytnie nawożenie, uprawę ogrodową i t. p. anormalne warunki, mimo że przy selekcji posługiwano się sposo-

bami czysto obiektywnymi, za pomocą różnych w tym celu wynalezionych przyrządów, mimo tego wszystkiego przekonano się, że tą drogą nie osiągnie się nigdyżądanego celu. Przy największych staraniach zdołano tylko odmianę na jakiś czas poprawić, nowych zaś własności nie zdołano w niej zaszczyć. Przekonano się dowodnie, iż roślinom nie można nadawać żadnych innych zdolności do rozwinięcia form, co najwięcej można do pewnego stopnia te tylko powiększyć, które istnieją wewnątrz naturalnych granic oddziedziczonych własności, a dalej, że inklinacji do zmienności nie można zdusić przez gubienie produktów zmiennych.

Porzucono więc tę drogę a zwrócono się wręcz przeciwnym kierunku.

Zaczęto więc wyszukiwać owych przez samą naturę potworzonych odmian i zaczęto je badać rozmnażając z jednej rośliny. Mając zaś niezliczoną ilość pojedynczych osobników z odmiennymi cechami bądźto przypadkowych, bądźto celowych (sztuczne krzyżowanie), otrzymywano wielkie ilości odmian, wśród których odmiany odznaczające się pożądanymi własnościami rozmnażano ustalając w nich te własności, przez familijny chów z jednej rośliny. Obecne więc wyprodukowane odmiany są właściwie rozmnożeniem potomstwem osobników za odmiennie uznanych. Droga ta jest obecnie uznana za najsilniejszy środek do dopięcia celu, cyli do ustalenia form i własności roślin, prowadzoną być jednak musi nader umiejętnie i troskliwie, wymaga wiele hodowlanego doświadczenia, główna bowiem rola hodowcy polega na dokładnem oszacowaniu praktycznie pożądaných własności na pojedynczej roślinie, następnie zaś na umiejętności i konsekwentnie przeprowadzonej hodowli w celu ustalenia tych własności.

Odpowiednio do tego w Svalöf uczeni tamtejsi specjalizują się każdy dla innej rośliny, a w ten sposób dochodzą do znakomitej perfekcji w poznawaniu i odróżnianiu odmian i w umiejętnej hodowli.

O dobroci tych nowo powstałych odmian świadczą doświadczenia w różnych krajach przeprowadzone i wziętość jakimi cieszą się owe odmiany na targach zwłaszcza w krajach o klimacie ostrzejszym. Dobroć tych odmian dla Galicji stwierdziło dowodnie doświadczenie przeprowadzone w roku 1896 przez kraj. Stację dośw. botaniczno-rolniczą w Dublanach, podjęte w skutek polecenia c. k. Towarzystwa Gospodarskiego we Lwowie a za inicjatywą kierownika stacji Dr. Ignacego Szyszylowicza. Mianowicie uprawiano w 11 różnych miejscowościach Galicji wschodniej owies szwedzki Ligowo.

Oryginalne nasienie sprowadzone ze Svalöf odznaczało się bardzo pięknymi własnościami (Vol hekt. 136.3 kg 1000 ziarn 43.0 gr., waga łuski 27.0%) lepszymi nawet niż tego wymagają normy dla nasienia dobrego. W nasionach reprodukowanych znaleziono małą zaledwie zniżkę owych cennych własności, ilościowo zaś otrzymano również piękne rezultaty n. p. w Załuczu z 1 ha. 2.635 kg. ziarna a 5.048 kg. słomy, przyczem ta ostatnia była gruba i silna cały zaś okres wegetacyjny dość krótki (89 — 111 dni).

Wyniki tej jedynej próby mówią już dużo, i powinny pociągać naszych rolników do zwrócenia większej uwagi na odmiany szwedzkie.

*) Porówn. artykuł: Związek dla hodowli nasion w Svalöf przez Dra K. Mieczyskiego. Rolnik 1897. (Przyp. Red.).

Nieco o Kółkach rolniczych.

Wobec świeżo odbytego Walnego zgromadzenia Towarzystwa Kółek rolniczych uważamy za stosowne zwrócić uwagę czytelników „Rolnika” na rozwój tego stowarzyszenia i na pewne zmiany jakie się w nim obecnie dokonują. Zarząd główny Towarzystwa kółek rolniczych we Lwowie jeszcze na posiedzeniu z d. 30. stycznia b. r. po nader ożywionej dyskusji przyjął projekt reorganizacji lustracji rolniczych na podstawie referatu prof. J. Mikułowskiego-Pomorskiego, i wykonanie tegoż polecił wydziałowi wykonawczemu Towarzystwa.

Podług nowego projektu założone zostało w Łonie Zarządu specjalne biuro rolnicze, które przez swoje organa będzie się starało za pomocą praktycznych demonstracji i przykładów wpływać na rozwój i postęp gospodarstw włościańskich, składając włościanom do ulpszeń gospodarskich, dostarczyć im środków i wskazywać drogę do podniesienia plonów i dochodów.

Sposób wykonania tego wpływu będzie jednak zasadniczo różnił się od dotychczasowego systemu „wędrowniej nauki” i „lustracji”, który — możemy to dziś, po długoletnim doświadczeniu wydziału krajowego jak i Kółek rolniczych całkiem na pewne orzec — okazał się błędnym i do tego stopnia chybił celu, że żałować należy kosztów, jakie nań kraj włożył. Dotychczasowa działalność w tym kierunku zasadzała się na pewnego rodzaju, że tak powiem, „apostolstwie rolniczem” na teoretycznych wykładach głoszonych w gminach przez nauczycieli wędrownych i lustratorów. Wykłady wypowiadane bywały przeważnie *ex cathedra* w pokoju, a to z powodu, że lustrator chciał zgromadzić jaką taką ilość słuchaczy, musiał wybierać albo porę deszczową, albo zimę: w dniu robocze podczas ciepłychszych pór roku, gdy co żyje uwija się w polu, oraz w dzień świąteczne, gdy po niesporach chłop najchętniej albo odsympia niedospane w tygodniu godziny, albo „zalewa robaka” u swego milego Moszka — lustrator nie zdołał zgromadzić słuchaczy pomimo skrzętnego za nimi polowania z nagonką w postaci wójta lub miejscowego nauczyciela.

Dotychczasowi łączni lustratorowie Kółek rolniczych wobec skromnych funduszy, którymi Towarzystwo to rozporządza, byli bardzo skromnie wynagradzani; oczywiście, że za małą płacę nie można było żądać od takich „światłodawców” ani fachowej wiedzy, ani też zbyt wielkiej gorliwości i nie było im potrzebne pożytkowanie sił, mogących podolać tak trudnemu zadaniu.

To też obowiązkowe roczne sprawozdanie lustratorów, przedkładać zarządowi i radzie ogólnej Towarzystwa Kółek rolniczych, nie mogły się wykazać jakimikolwiek pozytywnymi wynikami: były konglomeratem geograficznych i geologicznych opisów różnych okolic kraju, krytyką złego obchodzenia się z nawozem u włościan i wogóle wadliwego sposobu ich gospodarki wykazem ilu, gdzie i jakich słuchaczy się zgromadziło, a najczęściej utyskiwaniem, że wykład z powodu braku słuchaczy się nie odbył, słowem smutny obraz zupełnego fiaska przedstawiały te relacje. a każdy trzeźwo myślący, po wysłuchaniu ich musiał dojść do przekonania, że gada się, robi, pisze, i wydaje pieniądze *ut aliquid fieri videatur*, lecz pożytek dla kraju z takiej akcyi jest żaden.

I gdyby na jakimś wiejskim cmentarzu wskrzeszono hreczkosieję, który umarł przed stu laty i wprowadzono go na chłopskie łany, w wąskie pokarbowane zagony, na mokre łąki, gdzie amemiczne trawki zupełnie giną wśród żółtych jaskrów i kwaśnych skrzypów, na zaniedbane pastwiska gminne, gdzie co krok potykasz się na mchem pokrytych kretowinach, gdzie głodząc się dumają jasnościste i kosmate krowiny, a wreszcie, gdyby wprowadzono tego nieboszczyka do niskiej, ciemnej chaty, pełnej dymu i wiewiów od mieszkającej pod tym samym dachem rogatej i bezro-

giej „gadziny” — sądziłby, że tylko kilka godzin leżał w letargu. — Tak jest, z wyjątkiem niektórych okolic gdzie przykład wzorowego gospodarstwa dworskiego, wpłynął na lepszą gospodarkę chłopów — zresztą postępu niema żadnego i tak samo, jak niegdyś gospodarowali Józwa i Bartosz na „pańskim”, tak samo dziś Maćki i Wojtki partaczą na swoim.

Niektórzy upatrują przyczynę takiego zastoju, a nawet upadku w rozdrobieniu gruntów włościańskich; nie wiem, czy zpatrywanie to jest zupełnie trafne. — Wprawdzie rozkawałkowanie na bardzo drobne parcele czyni niemożliwym użycie niektórych maszyn rolniczych, podwyższa do pewnego stopnia koszt mechanicznej uprawy roli; lecz za to daje możność właścicielowi takiej małej parceli, jak najdokładniejszego wykonania każdej roboty w stosownej porze i w czasie, a co najważniejsza, umożliwia ręczną ogrodną uprawę, która zapewnia bez porównania wyższe plony i dochody, niż pobiężna, nieraz w naszym klimacie spóźniona uprawa polowa na większych obszarach. Gdy taka staranna uprawa wykonana zostanie umiejętnie i stosownymi narzędziami, ułatwającami i przyspieszającami robotę, to małemu właścicielowi zbywać będzie jeszcze bardzo wiele wolnych dni roboczych, które użyć może na zarabkowanie poza obrębem swego gospodarstwa. Prawda, że posiadaczowi kilku zagonów nie było niemożliwym jest nabycie kosztowniejszego a pożytecznego narzędzia, lecz może je nabyć wspólnie kilku zagrodników, a ta dążność do asocjacji włościan jest jednym z głównych celów Towarzystwa Kółek rolniczych.

Projektowana reorganizacja lustracji rolniczych Towarzystwa Kółek roln. chce oprócz swojej przysługującej działalności na praktycznych demonstracjach usuwając teoretyczne wykłady na drugi plan i zasadniczo unikając takowych. Świeżo utworzona sekcja rolnicza przy zarządzie głównym, złożona z kilku tylko, ale fachowych i gorliwych ludzi, którzy działać będą pod kierunkiem wydziału wykonawczego Towarzystwa, a w szczególności pod nadzorem jego referentów rolniczych, będzie dążyć przede wszystkim do ciągłego zbierania informacji i dat dotyczących się potrzeb i kierunku reform gospodarstw włościańskich, poszczególnych okolic kraju. Organa wykonawcze tej sekcji, starając się pozyskać do pomocy i do wyjaśnienia miejscowych stosunków ludzi, chętnych z pośród inteligentniejszych włościan, księży i większych właścicieli, zakładac będą pola doświadczenia i nawozami sztucznymi i naturalnymi, z poprawnemi odmianami nasion, dostarczając takowych bezpłatnie z funduszy Towarzystwa, ze stacji doświadczalnych, z subwencji fabryk nawozów itd. W okolicach w których np., jako główna melioracja wskazanem będzie osuszanie gruntów, będą się starać nowi wysłannicy towarzystwa, nakłonić włościan do drenowania, któremu opierają się oni z iście chińskim konserwatyzmem i uporem, pomimo ulg i ułatwień ze strony Wydziału krajowego; lecz nakłanianie takie nie będzie się odbywać, jak dotychczas zapomocą wykładów i rysunków, lecz praktycznie, przez próbną wydręnowanie jakiegoś małego kawałka pola włościańskiego. Przykład i nacoczne wykazanie korzyści z takiej melioracyi ma na włościan bardzo potężny wpływ, czego dowodem jest wyżej już wspomniana okoliczność, a mianowicie postęp gospodarstw włościańskich, sąsiadujących z praktycznie i poprawnie prowadzonymi obszarami dworskimi, gdzie włościanie wspólnie całymi wagonami sprowadzają nawozy sztuczne, kupują kosztowne nasiona, nabywają wspólnie siewniki rzędowe i inne narzędzia rolnicze. Sekcja rolnicza Tow. Kółek roln. zamierza także w przyszłości premiować lepsze gospodarstwa włościańskie.

Działalność ta mająca na celu podniesienie materialnego dobrobytu przeważnej ludności rolniczej kraju, jest ogromnie doniosła; łączy się z nią ogólna melioracja rolnicza, zwalczanie szkodliwej konkurency, stworzenie podstaw bogactwa krajowego; związane

z nią jest bezpośrednio zapobieżenie wyludnieniu, przybierającemu obecnie zastraszające rozmiary! Jest ona jedynym i najdzielniejszym antidotum przeciw szkodliwemu „rozpolitykowaniu” naszego proletariatu rolnego, gdyż w miejsce szumnych a nigdy nie spełniających się obiecanek jego rozmaitych pseudoprotektorów, wskazuje mu drogi i daje realne warunki do polepszenia bytu

Jerzy Turnau.

SPRAWY TOWARZYSTWA.

Wystawa przeglądowa i premiowanie bydła i koni włościańskich w Rawie odbyła się w dniu 2. lipca b. r. Przy pięknej pogodzie na starannie przystrojonym placu wystawy, zebrała się niebываła jak na Rawę liczba chodowców w sukmanach. Spędzono ogółem 286 sztuk bydła rogatego i 42 koni.

Nagród pieniężnych rozdano 52 w łącznej kwocie 715 koron, i przyznano 7 listów pochwalnych. Po wystawie zozlosowano między hodowców 36 przedmiotów gospodarczych i zwierząt domowych zarodowych użytych drogą darowizny od P. T. Członków rawskiego oddziału Towarzystwa gospodarskiego co przyczyniło się niemało do osiągnięcia właściwego celu wystawy t. j. zachęty hodowców.

Pod względem oceny spędzonego materiału wystawowego, daje się widzieć bardzo wybitny postęp ku lepszemu. Wystawa niniejsza odbyła się staraniem rawskiego oddziału Towarzystwa gospodarskiego przy pomocy subwencji komitetu centralnego, ofiarności członków, jako też funduszu Oddziału. Urządzeniem wystawy zajmowali się p. p. Jan Tabaczynski lekarz weterynaryjny z Rawy i Jan Sołowij dzierżawca dóbr Kamionka Lipnik.

Wystawę przeglądową bydła w Haliczu urządził Bohorodczański-Stanisławowski Oddział c. k. gal. Tow. Gosp. w dniu 25. czerwca 1900 r.

Ogółem dostawiono na tę wystawę z okręgu halickiego 120 sztuk bydła, pięknych okazów, przeważnie swego chowu.

Komisja wystawowa pod kierownictwem delegata Komitetu centralnego p. Mieczysława Brykoczyńskiego, dalej instruktora chowu bydła p. Grzegorza Głuchowskiego, i inspektora p. Kazimierza Fedorowicza, w której skład weszli nadto przez Oddział delegowani: prezes p. Stanisław Cieński i członkowie p. p. Jan Janko, Stanisław Pieniążek, Mieczysław Grodecki i Józef Sigmund, po należytem ocenieniu piękniejszych sztuk bydła wystawowego nagrodziła 29 włościan premiami, pieniężnymi w kwocie 450 koron a trzech hodowców listami pochwalnymi.

Funduszu na premiowanie piękniejszych okazów dostarczył Komitet centralny tytułem subwencji w kwocie 400 K zaś Rada powiatowa stanisławowska w kwocie 50 K Tu podnieść musimy, że stanisławowska Rada powiatowa nie szczędzi funduszy na cel podniesienia tak ważnej gałęzi rolnictwa, jaką właśnie jest chów bydła, udziela zapomogi na utrzymanie buhajów licencyonowanych, subwencji na zakupno buhajów rozplodowych, tudzież udziela corocznie zasiłków na premowanie.

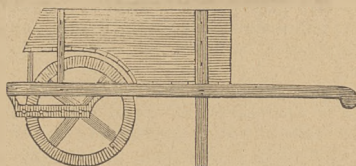
Dostawione na wystawę było było przeważnie rasy Berneńsko-Simentalskiej a najpiękniejsze okazy pochodziły z obór p. Zygmunta Jaroszyńskiego z Błudnik, Jana Janko z Załukwi, Parasiewiczza z Kryłowa i Jana Ciemierzyńskiego mieszczanina z Halicza.

Przed rozdzielaniem premij przemówił do wystawców prezes Oddziału p. Stanisław Cieński zachęcając do starannej hodowli bydła i wzywał do ścisłego przestrzegania ustawy o licencyonowaniu buhajów.

Poprawna forma taczek.

Przy wielu robotach w gospodarstwie taczki oddają lepsze usługi niż rozwożenie wozem. W szczególności przy marglowaniu i robotach ziemnych; — na wydatność zaś tej roboty pierwszorzędny wpływ ma forma taczek. Pod tym względem taki wyrabiane u nas powszechnie są jeszcze niezmiernie niezgrabne i mało udoskonalone. Ciężar tym mniej się czuje im bardziej jest posunięty ku osi koła, na której boki się opierają. Z tą też im więcej taczki są umieszczone nad kołem tym łatwiej niemi pracować i robota tym będzie wydawniejsza.

U nas pospolicie używane taki grzeszą pod tym względem bardzo, gdyż ciężar przypada zwykle na połowę długości między osią a rękojeściami. Wskutek tego robotnik dźwigać musi znaczny ciężar, który przy toczeniu po nierównej ziemi lub bruku przez wstrząśnienia zrywa mu wyprężone ręce. Widywałem też nieraz robotników, którzy wskutek tego woleli brać wór na plecy i tak dźwigać, niż wieźć na taczkach.



A przeciw łatwo temu zaradzić budując taczki trochę odpowiedniej. Załączony rysunek przedstawia formę poprawną a przytem tak prostą, że każdy kołodziej może podług tego zrobić. Kto zaś raz się przekona o ile łatwiej na takiego rodzaju taczkach wieźć ciężary, ten już do dawnej formy nie wróci. Byłoby do życzenia by można w kraju ukształcać naszych rzemieślników wiejskich do wyrabiania rzeczy poprawniejszych form i więcej odpowiadających swemu celowi: a odpowiedniej inteligencji i przemysłowości nie brak im do tego wcale.

Al. M.

KRONIKA.

Konkurs maszyn i narzędzi rolniczych. Staraniem Oddziału Towarzystwa gospodarskiego przemysłowego odbędzie się w dniu 25. i 26. lipca w Żurawicy przy stacji kolei konkurs maszyn rolniczych z następującym porządkiem:

Dnia 25. lipca przed południem od godziny 10ej próby żniwiariek i wiążarek, po południu od 2giej próby żniwiariek zwykłych.

Dnia 26. lipca od 10ej godzinie próby pługów wieloskibowych.

Z Rady Oddziału przemysłowego Towarzystwu gospodarskiego

A. Smolnicki, sekretarz. Wł. Sapieha, przewodniczący.

Żniwa na Węgrzech. Budapeszteńska giełda zbożowa powitała zbliżające się żniwa zniżką cen pszenicy o 30 hal. Stało się to wskutek dobrych horek, które zdołano sobie ułożyć na podstawie sprawozdań ministerstwa rolnictwa i sprawozdań z poszczególnych komitatów. W ostatnich czasach odbywały się już w wielu okolicach młocki próbne pszenicy, które dały zadowalniające rezultaty, tak pod względem jakości, jak i ilości ziarna. Dotychczasowa aura przyczyniła się wiele do tego pomyślnego wyniku. Według poszczególnych sprawozdań należy się spodziewać, że w niektórych okolicach Węgier pszenica będzie wprost przesłizna. Młocka próbna w Banacie dała 7½ ctm za morg katastralny, co znacznie przewyższa urzędową ocenę w tym względzie. W kołach kupieckich obliczają tegoroczny zbiór pszenicy na Węgrzech na 40 mil. ctm. która to cyfra wrośnie jeszcze bardziej przy sprzyjającej żniwno- po-

godzie. Co do żyta, to nadzieje nie są tak różowe, jak co do pszenicy, chociaż także o tem zbożu nie można powiedzieć, aby na Węgrzech zupełnie nie dopisało. Równomiernie do tych nadziei zoszczerają się również widoki eksporterów na obfite żatyki. Już teraz bowiem firmy zbożowe bawarskie, belgijskie i holenderskie robią wielkie zamówienia na Węgrzech.

W stanie jezemia nie zdołano dotychczas zorientować się należycie, co zaś tyczy się owsa, to stan jego jest przeciętnie średni, chociaż z wielu okolic nadchodzi coraz częściej skargi na sliaki, które w wysokim stopniu szkodzą owsiowi.

Wogóle według ostatnich wiadomości żniwa na Węgrzech rozpoczynają się pod dobrymi auspicyami. Tylko co do ukształtowania się cen, to w roku bieżącym niebezpieczną współpracowniczką Węgier będzie niewątpliwie Rumunia, gdzie po zeszłorocznych nieurodzajach następują żniwa w całym tego słowa znaczeniu — „tuste“.

Ze szkół rolniczych. W dniu 6 b. m. zwiadał średnią szkołę rolniczą w Czernichowie szef sekcji ministerstwa rolnictwa p. Oser wspólnie z radcą dworu p. Struszkiewiczem, i był obecnym przy egzaminie rocznym z leśnictwa.

W dniu 9, b. m. przybył p. Oser do Lwowa zwiadał biura Towarzystwa gospodarskiego, poczem udał się do Dublan w towarzystwie p. radcy dworu Struszkiewicza, prezes Tow. gosp. hr. Stadnickiego i p. Tadeusza Langiego, karatorów wyższej szkoły dublańskiej. Po przedstawieniu przez dyrektora grona profesorów zebranych prawie w komplecie, zwiadał gość sale i zbiory naukowe wyższej szkoły rolniczej, i stację chemiczno-rolniczą szczegółowo, następnie gorzelnię i folwark zady. Odjeżdżając wyraził się z uznaniem o zasobności szkoły, która pod względem bogactwa zbiorów może się równać z najlepiej uposażonymi zakładami zagranicą a przewyższa pod wielu względami inne podobne zakłady w Austrii. W końcu przyrzekł życzyć popierania interesów szkoły w c. k. Ministerstwie rolnictwa.

Komisja krajowa dla spraw rolniczych obradowała we Lwowie dnia 11. b. m. pod przewodnictwem hr. Stanisława Stadnickiego. Głównymi przedmiotami obrad był zarys projektu nowej ustawy lasowej i projekt ustawy o tępieniu myszy polnych.

DROBNE WIADOMOŚCI.

Czy możemy liczyć na zbyt owoców? Jak wzrasta konsumpcja owoców w Niemczech, niechaj mówią cyfry zacierpnięte z „Praktischer Ratgeber“:

Do Niemiec sprowadzono w r. 1899:

Jabłek	za 42 milionów marek
gruszek	„ 10.4 „ „
wisien	„ 1.8 „ „
śliwek	„ 11.7 „ „
jagód	„ 2.2 „ „

Niemcy zatem wydają za owoce sprowadzone 69 milionów marek w jednym roku, pomimo że, jak wiadomo, w wielu krajach Niemiec sadownictwo stało się bardzo wysokie.

U nas produkcja własna w mniejszym zapewne stopniu zaspokaja potrzeby miejscowe niż w Niemczech, a jednak właściciele sadów żałują na trudności sprzedaży. Winna temu nie nadprodukcja, do której bardzo daleko, ale zupełnie niezorganizowany handel: przypominamy w oboc tego o targu owocowym w Krakowie. (Ogrodnictwo).

Szkodliwość olech na łąkach dla zwierząt domowych. Stwierdzoną jest rzeczą, że olech przynosi wiele pożytku, czyto dla swego szybkiego wzrostu (w 50—60 lat dochodzi olech do 50, 70, a nawet 80 stóp wysokości, a do 2½ stopy grubości) i wypuszczania pędów z pnia, dzięki czemu nadaje się bardzo dobrze do niskopięnnego lasu, czy też dla swej użyteczności jako materiału do budowl wodnych, do których się świetnie nadaje, bo im dłużej zostaje pod wodą, tem więcej staje się twardą i jedrną. Kora jej służy do garbowania, a jeszcze częściej do barwienia na kolor czarny lub brunatny. Drzewa olejowe używają także chętnie do robót tokarskich, do robót zaś ciesielskich i stelmachskich mniej jest olech przydatną, bo łatwo na wolnem powietrzu próchnieją: nie należy również drzewo olejowe do najlepszych materiałów opałowych. Często słyszy się prócz tego nawet zdanie, że liście olech dają dobrą karmę dla

bydła. Zapatrywanie to jest bardzo wielkim błędem, który może sprawić wiele szkód hodowcom bydła, jak się o tem przekonał z własnego doświadczenia pewien rolnik bawarski, który doznał bardzo znacznych strat z powodu używania liści olejowych na karmę dla bydła i poczytał sobie za obowiązek przestrzedz innych hodowców, aby bydła nie paśli na łąkach, gdzie rosną olech, lub nie żywił go liśmi olejowymi. Liście olejowe wywołały mianowicie w wielu wypadkach krwawy mocz i jeśli zawczasu nie przestano żywić tymi liśmi, nieuchronną śmierć, bo wszelka pomoc lekarska była bezsilna. Wprawdzie pastwiska obrosłe olehami mogą być także szkodliwe z powodu, że miejsca, gdzie rosną olechy, bywają zwykle podmokłe i błotniste a tam zdarzają się i inne zdrowiu zwierząt domowych szkodliwe rośliny. Krwawy mocz jednakże wywołują stanowczo tylko olechy, co wnosć można ztąd, że na wielu pastwiskach błotnistych, bydlę trzyma się zdrowo, na pastwiskach zaś gdzie olechy rosną, chorują na krwawy mocz bardzo pospolicie. (*Deutshe Landw. Presse*).

Kasztany zwyczajne jako środek przeciwko robakom Zwyczajne nasze kasztany mogą oddać niemałe usługi ogrodnictwu, jako środek przeciwko robakom ziemnym. W ogrodnictwie rzadko kiedy zależy na wytipieniu tych stworzeń w grządkach lub na polu, gdzie nieraz są one pożądane, lecz gdy zjawiają się robaki w doniczkach, zwłaszcza też zawierających młode rośliny, stają się częstokroć szkodliwymi, gdyż przewracając ziemię, nie pozwalają rozwijać się korzeniom, na czem rośliny znacznie cierpią. W takich właśnie razach kasztany stają się znakomitym środkiem zaradczym. Użycie ich jest nader proste. Moczy się pewną ilość pogniecionych lub pokrajanych kasztanów w wodzie, licząc mniej więcej 8 kasztanów na kwartę wody i po 35 godzinach woda gotowa jest do polewania niepokojonych przez robaki roślin. Rośliny nie doznają najmniejszego szwanku, a robaki wkrótce po polaniu wychodzą śpiesznie z ziemi, wiją się na powierzchnię i w krótkie wychodzą, co spotyka również i pozostające w głębi ziemi szkodniki. Zwykle wystarcza jedno podanie, dla pewności można je powtórzyć, tembardziej, że niema najmniejszej obawy, by mogło zaszkodzić roślinom. Wody kasztanowej używa się także do polewania ziemi, w którą stawia się doniczki przy umieszczaniu roślin pod oknami, by uniknąć wejścia robaków do doniczek. M. Page, piszący o użyciu kasztanów w „*Le Jardin*“, od dłuższego czasu posługuje się wodą kasztanową przy hodowli najrozmaitszych roślin i wszystkie znoszą je jaknajlepiej, a działanie jej zawsze jest skutecznem. W czasie, kiedy są kasztany, najmniej potrzeba myśleć o doniczkowych roślinach, by zatem mózż korzystać z ich własności, należy robić w jesieni zapas kasztanów w słoju lub poprostu w suchem miejscu, gdyż wyschnięcie nie pozbawia ich opisanej powyższej własności.

Ze stołu redakcyjnego.

Ogrodnictwo. Miesięcznik wydawany przez Krakowskie Tow. ogrodnicze rocznie 6 K 50 h, dla prenumeratorów Rolnika 4 K 50. Zeszyt VII. za lipiec zawiera treść następującą:

E. Jankowski: Węgiećki. — E. Janczewski: Trzy metody hodowli piennych drzew owocowych z ryć. (dok.) — Stanisław Szarek: Gruntowa uprawa ogórków na handel w okolicach Krakowa (dok.). — J. K.: Rośliny pnące, z ryć. — Ks. Antoni Głodziński: Zużytkowanie owoców do wyrobu win owocowych (c. d.). — Korespondencye. — Ze spraw ogrodniczych. — Piśmiennictwo ogrodnicze. — Kronika.

Odpowiedzi od Redakcyi.

W. P. J. V. w M. Zawartość wapna w roli. Bławat niebieski nie świadczy wcale jeszcze o braku wapna w glebie. Najprostszą i najpewniejszą próbą co do zawartości wapna jest próba kwasem solnym rozcieńczonym. Na grudkę ziemi zwilżonej daje się parę kropel 25% kwasu solnego. Jeżeli ziemia zawiera więcej jak 5% węglanu wapna to następuje w tej chwili silne burzenie i piana na powierzchni, poczem słychać jeszcze szczytanie czas dłuższy. Jeżeli zaszczy odrazu wyraźnie i ustanie, to znak że wapna mniej (2—1%) gdy ledwie szczytanie słychać, jest wapna poniżej 1%; — brak całkowity burzenia i szczytania świad-

czy o wielkiem ubóstwie we wapno. Ważną rzeczą jest próbować rolę z wierzchu i w podglebiu, często bowiem w glebie wapna nie ma a głębiej jest go dostatek dla roślin. Niektóre chwasty jak szczaw (*Rumex acetosa i acetosella*) i rdęsa (*Polygonum hydropiper*) świadczą o ubóstwie wapna w roli.

Sprostowanie omyłki:

W Nrze 27. z 7. lipca b. r. w artykule „Wynik szczepienia tuberkulina“ str. 264 w wierszu 4-tym od dołu zamiast „zastrzyknąłem sam“ powinno być: zastrzyknął serum.

Wiadomości handlowe.

Ziemiopłody.

Lwów, 14. lipca. Pszenica gotowa 740—760, na terminu —, żyto gotowe 560—580, na terminu —, owies obrotowy gotowy 6—630, na terminu —, jęczmień pastewny 550—6—brow. 6—650 rzepak 1125—1150, nowy —, groch pastewny 650—750, do gotowania 750—12—wyka —, bobik 575—6—, hreczka 8—850, kukurudza nowa 640—675, stara —, chmiel za 56 kg. —, konieczyzna czerwona —, biała —, szwedzka —, tymotka —, spirytus loco za 50 litr. gotowy paritas Tarnopol 1875—1950, na terminu 1675—1750.

Uposobienie niezmiennie Bank rolniczy we Lwowie.

Wiedeń, 13. lipca. (*Gielda zbożowa.*) w koronach (za 50 kg) Pszenica usane na maj-czerwiec od — do —, na jesień od 795 do 796, żyto na maj-czerwiec od — do —, na jesień od 714 do 715; kukurudza na maj-czerwiec od — do — na lipiec-sierpień od 580 do 584, na wrzesień-październik od 597 do 598, owies na maj-czerwiec od — do —, na jesień od 552 do 553; rzepak na sierpień-wrzesień od 1340 do 1350. Tendencja ogólna. Spirytus 44—, do 4440. tendencja niezmiennie.

Kraków, 12. lipca. (*urząd targowy miejski*) za 100 kg. Pszenica od 1480 do 1690, żyto od 1260 do 1390, jęczmień od 1260 do 1350 owies z opłatą akcyzową od 1360 do 1480, groch od 17— do 24— tataraka od 14— do 17—, kukurudza od — do —. Proso 10—1150

Łaszczkowiec 8. lipca. Na jarmarku łaszczkowieckim ceny były następujące (w koronach za 100 kg.) Pszenica stara zaraz 1570 nowa na sierpień 1450, jęczmień 10—, owies stary 1250, nowy 10—, rzepak 2250, groch wiktoria 14—, wyka rosyjska zielona 16—. Woły robocze za 100 kg. 48 do 56 K. Spirytus gotowy 44—46 K. nowy na jesień 34 K. za hl.

Ceny otrzymane przy rzeczywistej sprzedaży.

Rzeczyca p. Uhnów 2 lipca 200 owsa po 11 K. 80 h. z odstawa utóra kosztuje po 10 hl. I. S.

Danileze p. Putiatyńce 3. lipca pszenica wagonowo po 15 K. 20 h., żyto po 11 K. 30 h. z odstawa bardzo bliska. I. A.

Wierzbica p. Uhnów 6. lipca 2 wagony pszenicy loco spiechrz po 15 K. 20 h. + 10 h. korcowego, najdalej do 10 bm. zabrać. Za wódkę wagonowo na sierpień dają loco gorzelnia 39 K. żądam 39 K. 50 h. na przyszłą kampanię dają po 34 K. 60 h. A. R.

Oskrzyszów p. Knihyńce 6. lipca pszenica świeżo młócona (z r. 1899) po 15 K. 70 h. żyto po 11 K. 70 h. loco folwark. — Kupiono zaś owies po 10 K. 50 h. do odebrania z folwarku o 8 km odległego. Z. D.

Helonków p. Kozowa wagon owsa po 10 K. 90 h. I. M.

Nadaby pod Samborem 2. lipca sprzedano 650 htl. nowej wódki po 38 K. loco magazyn. Zaliczka 13000 K. Odbiór co czterdzieści dni od rozpoczęcia gorzelnii. D. N.

Do dzisiejszego Numeru dołączamy katalog Domu rolniczego Ernesta Bahlisena.

Redaktor odpowiedzialny *Dr. Kazimierz Miczyński.*

Nakładem galicyjskiego Towarzystwa gospodarskiego.



Czytelników naszych prosimy, aby zamawiając cokolwiek podług inseratu w naszym piśmie powoływali się zawsze na „Rolnika“.



Nowo utworzony

20—?

Oddział melioracyjny

Lwowskiej Filii Banku gal. dla handlu i przemysłu

Jagiellońska 3.

wykonuje wszelkie prace melioracyjne jako to: zdjęcia planów, wygotowywanie kosztorysów do drenowania pól, nawodniania i odwodniania łąk, budowy rowów, kanałów, dróg, szos, kolejek etc. etc. i poleca się do praktycznego przeprowadzenia powyższych prac. Finansowanie uskutecznia się podług każdorazowej szczególnej umowy. W razie już gotowych planów, nastąpić może na podstawie tychże wykonanie pracy.

Dyrekcya.

Kosiarki

Mc. CORMICK A

(Mc. Cormick Harvesting Machine Co. Chicago)

są najlepsze.

Kosiarki, żniwiarki i żniwiarko-wiązałki oraz części składowe zawsze na składzie

w DOMU dla ZIEMIAN we Lwowie.

27—?

Rzepę pastewną

ścierniankę (Stoppelrübensamen)

nasienie świeże i pewne litr i zł.

poleca

1—4

J. BULSIEWICZ

skład nasion w Bochni.

Znakomitą książkę

Prof. Franka i Sorauera

Choroby roślin

w tłumaczeniu polskiem z licznymi rycinami w tekście i sześcioma tablicami kolorowanymi

mogą nabywać członkowie Towarzystwa Gospodarskiego po zniżonej cenie

1 złr.

wraz z przesyłką, w biurze Komitetu

Lwów, Słowackiego 8.

Biuro wydawcze 20—?

J. POLIŃSKI

Lwów, Pasaż Hausmana 5.

Poleca oficjalistów oraz wszelką służbę dworską z najlepszymi rekomendacjami.

DOM KOMISOWO-ROLNICZY

oraz

Biuro porady i pośrednictwa w sprawach asekuracyjnych, gospodarstwa wiejskiego i melioracji rolnych

jak niemniej w sprzedaży, kupnie i dzierżawie dóbr ziemskich

Stanisława Komornickiego

3-3

we Lwowie, ul. Sykstuska l. 28.

poleca

I. Wszelkie nawozy sztuczne

a mianowicie

- a. Superfosfat mineralny, 16, 17 i 18% kw. fosf. rozpuszcz. w wodzie;
- b. Superfosfat z czystych kości 16 i 18% kw. fosf. rozp. w wodzie $\frac{1}{2}$ i $\frac{1}{3}$ azotu
- c. Maczkę z kości preparowaną 12 i 14% kw. fosf. rozp. w wodzie 2% azotu
- d. Żuźle Thomasa o 14 do 20% ogólnej zawartości kwasu fosforowego z czego 80% rozpuszczalnego w kw. cytrynowym.

Wszystkie te nawozy do-tarcam z najpierwszych fabryk pruskich z gwarancją i poddaniem się kontroli stacyi chemiczno-doświadczalnej co do fizycznej jakości jak i zawartości składników pokarmowych po cenie i na warunkach zapłaty przyjętych przez najpierwszą firmę handlową.

II. Na czas obecny siewów:

- a. Żyto świętojańskie,
- b. Wykę kosmatą (Vicia villosa),
- c. Turnipsy oryg. angielski:
 1. Mamuth olbrzymi,
 2. White Globe.
- d. Rzepę pastewną (ściernówkę),
- e. Wszelkie trawy do obsiewu łąk i pastwisk.

III. Na czas żniw:

przyjmuje zamówienia na

- a. Żniwiarki
- b. Żniwiarko-wiązalki,
- c. Grabarki

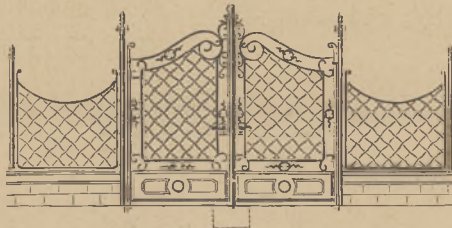
najnowszych systemów

oraz

na wszelkie inne maszyny rolnicze po cenach fabrycznych na najdogodniejszych warunkach zapłaty.

Szanownych P. T. producentów najcenniejszych odmian nasienia pszenic i żyta uprasza o oferty opróbkowane do sprzedaży na czas siewów jesiennych.

Praktyczne, eleganckie i tanie!



1-26

Ogrodzenia siatkowe, dla domów, willi ogrodów i t. p., **ogrodzenia kościołów**, cmentarzy, grobów, **ogrodzenia łąk**ów, w bardzo pięknych fasonach, — bardzo tanie ogrodzenia wielkich przestrzeni jak n. p. folwarków, lasów, łąk, pastwisk, sposobem drutowym lub siatkowym. — **Kompletne podwórka dla hodowli drobiu**, stałe lub przenośne, gniazda dla kur, łapki na jastrzębie, kosze ochronne dla kurecząt, kojce transportowe dla ptactwa i zwierząt, **oraz wszelkiego rodzaju siatki** z drutu żelaznego, mosiężnego lub miedzianego.

Blachy prasowane lub dziurowane dla wszelkich celów gospodarskich, technicznych lub budowlanych, poleca firma **Hutter i Schrantz w Wiedniu**.

Szczegółowych wyjaśnień, kosztorysów oraz cenników illustrowanych dostarcza na żądanie zastępca firmy

Henryk Wonsch, Lwów,

ul. Szymonowiczów l. 6. (Sadownicka boczna).

Tapety

najnowwsze okazy

Sztukaterie sufitowe

Story

samoczynne, drelichowe i patyczkowe

Żaluzje deszczulkowe

lekkie najlepszej konstrukcji

Deptaki kokosowe

wełniane i dywanowe

Druty do schodów

mosiężne i niklowane

poleca

5-5

Magazyn dekoracyjny

A. KRZYSZTOFOWICZA

Lwów, pl. Halicki l. 2.

Fabryka

J. Kolbuszewskiego w Bełzie

wyrabia dynamomaszyny i motory tchże do oświetleń elektrycznych i siły przenośnej, do celów rolniczych i wszelkich zakładów przemysłowych, jak i pomieszczeń po najniższych cenach. Na zapytania odwrotna odpowiedź. Stacja kol., tel. i poczt. w miejscu.

1-6



Firma

J. E. Wissingera

w Berlinie

oddaje Petkuskie oryginalne żyto do siewu z polecenia producenta

p. von Lochow za granicę po cenie

Mk. 26 p. 100 kg. przy 50—500 kg.
 „ 25 „ 100 „ nad 500—5000 „
 „ 24 „ 100 „ „ 5000 „

Netto tacya Suterburg b. Berlin. Worki będą oddawane plombowane po 75 Pf. za sztukę. Zawartość 75 kg. 3-3

W Łuce małej poczta w miejscu jest do sprzedania cały ja-downik pół krwi Simmenthal około 100 sztuk, świnię, kilkadziesiąt sztuk stadniny pół krwi angielskiej, konie zaprzęgowe i wierzchowe, oraz wiele narzędzi rolniczych i młocarnia parowa.

Później będą do sprzedania krowy i konie robocze. Zgłaszać się do Zarządu gospodarskiego w miejscu a kupować można pojedynczo lub partiami. 3-3

Kwizdy patentowane bandaże pęcinozowe z gumy.



Patentowane bandaże sporządzone są w barwach: szarej, czarnej, brunatnej i białej w 4 wielkościach i to na prawe i lewe nogi. Dla pęcinoz mierzących przy a.—b. obwodu 20—22 cm. odpowiada wielkość Nr. 1.

"	22—24	"	"	"	"	2.
"	24—27	"	"	"	"	3.
"	27—30	"	"	"	"	4.

Ceny bandaży patentowanych w barwie szarej za sztukę:

Nr 1. Kor. 5:50	Nr. 3. Kor. 6:40
Nr 2. „ 5:90	Nr. 4. „ 7:30

W barwie czarnej, brunatnej i białej za sztukę:

Nr. 1. Kor. 5:90	Nr. 3. Kor. 6:80
Nr. 2. „ 6:40	Nr. 4. „ 7:70

Ilustrowane cenniki Kwizdy Patentowanych przyborów gumowych do ochrony nóg konińskich gratis i franco. 8-13

FRANCISZEK JAN KWIZDA

c. i k. austr.-węgierski, król. rumuński i k. bułgarski dostawca dworu
aptekarsz okręgowy w Kornenburgu pod Wiedniem.



Julian br. Brunicki w Podhoreach p. Stryj

ma do zbycia:

z Chlewni centralnej Towarzystwa, po rodzicach importowanych i własnego chowu lochach wyborowe prosieta, zahartowane, szybko rosnące, dorastające znacznych rozmiarów i łatwo opasające się przy stosownej karmie, a to 3—4 mies. knurki około 30 kg. wagi. kg. po 1 K. 50 h., loszki 3—4 mies. po 1 K. 40 h. za kg. Prosieta młodsze odessane po 20 K. sztuka. Ceny loco stacya Stryj.

Z powodu zmiany systemu fabrykacji ma do zbycia oryginalne przyrządy z fabryki Pauksch'a w Landsbergu:

Plóczkę do kartofel cała żelazna, z elewatorom i transmissyą do tegoż:

Parnik Henze'go na 2150 kg. kartofel, lub 700 kg. zboża, z armaturą kompletną.

Przyrządy te w doskonałym stanie, plóczka przez 3 lata, parnik przez 7 lat używany, do oglądnięcia i odbioru za porozumieniem każdej chwili. 1—3

AD. HOCHEGGER

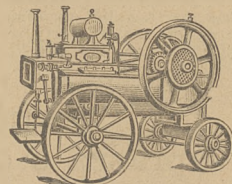
Główne zastępstwo

Marienfeldskiej fabryki Motorów i Lokomobil

Wiedeń VIII/2 Josefstädterstrasse 64,
naprzeciw dworca kolei p. „Josefstädterstrasse“.

Motory i Lokomobile

naftowe, benzynowe, spirytusowe, gazowe.



Pełne bezpieczeństwo przed ogniem i eksplozją!
Natchemniastowa gotowość ruchu!

Najlepsze i najtańsze silnie, odpowiednie dla celów rolniczych, przemysłowych i t. d.

Cała garnitura mocowania. 3—13
Młocarnie Hotherr'a i Schranza, Wiedeń X.
Daleko idąca gwarancja! Najdogodniejsze warunki zapłaty.

Cenniki darmo i oplatnie.

Wszelkie kupony^{30—52}

i wylosowane papiery wartościowe
wyplaca bez potrącenia prowizji lub kosztów

Kantor wymiany

c. k. uprzyw. galicyjskiego akcyjnego

Banku hipotecznego.

KANTOR WYMIANY

c. k. uprzyw. galicyjskiego akcyjnego

Banku hipotecznego

kupuje i sprzedaje

wszelkie papiery wartościowe i monety

po najdokładniejszym kursie dziennym,
nie licząc żadnej prowizji. 30—52

III Ważne dla P. T. Obszarów Dworskich III

PIOTR MIKOLASCH i SPÓŁKA

polecają po cenach najniższych towar pierwszorzędnej jakości, jakoto:

WERNIKSY i OLEJE, lakiery i pokosty do wszelakiego użytku,

Masy i farby do podłóg, woski

Pędzle wszelkiego rodzaju, **gąbki**, **lak**, **atrament**

PIPY do beczek, **GAZY** na pytle

Środki dezynfekcyjne jak kresolina, lizol i t. p.

Przyrządy i przybory do czyszczenia i leczenia koni i bydła,

ŚRODKI OWADOGUBNE.

Wiaderka, hydronety, latarnie gospodarskie

Pasy do maszyn, gurtę, rzemyki, śruby, węże gumowe i konopne

Płyty i sznury do kotłów, holendry

Ceraty, chodniki, rogózki i podściółki, oliwy, zapalki

SZPAGATY, SZNURY

Środki do czyszczenia metalu, jak proszek, mydło, pasta i t. p.

Farbka, krochmal, mydło do prania, świece

Smarowidła, czernidła i lakiery do skór i upręży

SZCZOTKI, GRZEBIEŃ — ARTYKUŁY GUMOWE

etc., etc.

Sklep i magazyn w domu własnym ul. Kopernika I. I.

Cenniki na żądanie gratis.

28—52



Drut kolezasty do ogrodzeń podwójny cynkowy z kolcami co 12 1/2 m
100 metrów zhr. 3:50 z kolcami co 6 1/2 m zhr. 4.

Drut podwójny cynkowany bez kolców 100 metrów zhr. 3.

Siatka kolorowa druciana od owadów do okien metr □ zhr. 1.

Łopaty do drenowania sztychówki i fugi po zhr. 1. angielskie oprawne
od zhr. 3, do zhr. 4.

Ławki ogrodowe żelazne składane po zhr. 6.

Krzesła żelazne składane po zhr. 2:20.

Stoły żelazne składane z płytą drewnianą po zł. 6.

Kasy ogniowrwałe z fabryki Wertheimera Nr. 0 zhr. 70. 0 1/2 zł. 85.
Nr. 1 zhr. 105 Nr. 2 zhr. 125.

poleca

ANTONI HALSKI

handel żelazny — Lwów, plac Maryacki I. 9.

Osobny magazyn mebli żelaznych na Iem. piątrze.